

Rachunki za prąd będą rosły o kilkaset złotych

14 marca 2021

Ceny za energię elektryczną dla gospodarstw domowych będą rosnąć przez najbliższych dziesięć lat. Przedstawiciele rządu już nawet nie ukrywają tego faktu, ale dotąd nie chcieli podzielić się informacjami o konkretnych kwotach. Media twierdzą jednak, że realizacja planów Unii Europejskiej spowoduje wzrost opłat o kilkaset złotych rocznie.

Według dziennika „Fakt” rząd Mateusza Morawieckiego ukrywa przed społeczeństwem dokładne wyliczenia na ten temat. Zatrudnieni przez władze eksperci z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami mieli bowiem ustalić, że opłaty za prąd będą systematycznie rosnąć. Na dodatek w żaden sposób wieloletnich wzrostów nie da się obecnie zatrzymać.

Już w ubiegłym roku przeciętne gospodarstwo domowe zapłaciło w sumie o 226 złotych więcej niż w roku 2019. Było to spowodowane unijną polityką klimatyczną, która wymusza opłaty za emisję dwutlenku węgla. W najbliższych latach będzie to jeszcze większe obciążenie. Przez najbliższe cztery lata rachunki za prąd mają podrożeć o 256 zł, a do 2030 roku nawet o 667 złotych.

Gazeta cytuje przy tej okazji Wojciecha Jakóbika, eksperta i redaktora naczelnego portalu BiznesAlert. Twierdzi on, że z powodu uprawnień emisyjnych CO₂ ceny prądu rosną w całej Europie. Najbardziej obciążenia ze strony UE odczuwają państwa takie jak Polska, w której blisko 70 proc. energii wytwarzane jest z węgla. Według Jakóbika sytuację może zmienić tylko transformacja energetyczna całego kraju.

Niedawno odwołany z funkcji wiceministra aktywów państwowych został Janusz Kowalski. Poseł Solidarnej Polski mówi teraz w rozmowie z „Faktem”, że sytuację mogą zmienić twarde

negocjacje szefa rządu z Brukselą, gdy ratyfikowany będzie przyjęty pod koniec ubiegłego roku Fundusz Odbudowy. Kowalski od dawna ostrzegał przed zgubnymi skutkami unijnej polityki. Doprowadzi ona bowiem do masowego ubóstwa energetycznego, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach.

Jako pierwszy o blisko dekadzie podwyżek cen prądu mówił w ubiegłym tygodniu Piotr Naimski. Pełnomocnik rządu do spraw energetyki dodawał, że wymuszona przez UE „transformacja energetyczna” będzie kosztowała nawet bilion złotych. Rządzący nie mówią z kolei o ewentualnych rekompensatach za wzrost cen energii. Ministerstwo Klimatu i Środowiska dopiero w połowie roku ma przedstawić plan ulżenia głównie najuboższym odbiorcom prądu.

Na podstawie: Dorzeczy.pl, Fakt.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)